

Portal Województwa Lubuskiego



W ten weekend świętował Park Mużakowski. Warto było odwiedzić Łęknice



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -22 czerwca 2024 godz. 10:15

- Park Mużakowski to nasza perełka, ale też modelowy przykład polsko-niemieckiej współpracy - powiedział wicemarszałek lubuski Sebastian Ciemnoczołowski, wsiadając do pociągu zmierzającego w kierunku Łęknicy. W rowerowym stroju i z jednośladem, bo trwające w ten weekend święto parku Puecklera aż się prosiło, aby obchodzić je aktywnie.

W sobotę i niedzielę odbyło się kolejne Święto Parku Mużakowskiego. To impreza, która stała się już tradycją, ale w tym roku ma szczególne znaczenie, bowiem w 2024 r. przypada 20. rocznica wpisania parku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wczoraj rano z zielonogórskiego dworca odjechał specjalny pociąg Polregio, dedykowany zmierzającym do Tuplic cyklistom i pieszym wędrowcom. Wśród nich znalazł się lubuski **wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski** w rowerowych barwach województwa lubuskiego.

- Żał było nie skorzystać z takiej propozycji - mówi wicemarszałek Ciemnoczołowski.
- Z jednej strony Łęknica, Park Mużakowski, to miejsce, które warto odwiedzić i to niejednemu raz. Zawsze chętnie wracam do Łęknicy. Park i pobliski Łuk Mużakowa to nasze perełki, piękne miejsca i wymarzone tereny do aktywnego spędzenia wolnego czasu. Z drugiej doceniam rolę tego miejsca w budowaniu relacji i współpracy z naszymi zachodnimi sąsiadami. Serce rośnie, gdy zestawimy dzisiejszy Park Mużakowski, obiekt wpisany na listę UNESCO z tym, jak wyglądało to jeszcze dwadzieścia lat temu.

Tradycyjnie dni naszej łęknickiej perełki stoją pod znakiem historii tej perełki światowej sztuki ogrodniczej. Jednak jej rewitalizacja to wciąż nie jest dzieło zamknięte, gdyż jeszcze sporo elementów brakuje nawet do stanu sprzed 1945 roku. Dotyczy to zwłaszcza polskiej części. Trwa realizacja projektu „Park Mużakowski - zwiększenie atrakcyjności turystycznej i dostępności obiektu światowego dziedzictwa UNESCO”.

- Po stronie niemieckiej, po zakończeniu II wojny światowej, proces rewitalizacji ruszył od razu - podkreśla **Izabela Zychowicz z Narodowego Instytutu Dziedzictwa**. - Natomiast u nas on się tak na dobre nie rozpoczął. I jednym z pierwszych elementów odtwarzanych zupełnie od podstaw, poza wiadomo takimi rzeczami jak chociażby łączące nas mosty, jest Brama Kobleńska. To trochę taki symbol rozpoczęcia programu rewitalizacji Parku Mużakowskiego w sferze architektonicznej. Oprócz bramy mamy nadzieję przywrócić domek angielski, a być może mauzoleum oraz pawilon taneczny. W parku pojawi się nowa infrastruktura - ławki, kosze na śmieci, monitoring oraz pomiar siły wiatru. Z myślą o osobach z ograniczoną sprawnością ruchową zostaną kupione melekisy, którymi będzie można podróżować po parku.

- Działania te odbywają się w ramach Programu Współpracy Interreg Polska-Saksonia. Koszt dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to kwota ponad 916 tys. euro. Narodowy Instytut Dziedzictwa jest partnerem wiodącym projektu, natomiast partnerem wspierającym - Fundacja „Park Księcia Puecklera” z Bad Muskau - dodaje **Radosław Brodzik, dyrektor Biura Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego**.

Partnerem w realizacji tego ambitnego planu jest samorząd województwa. Podobnie jak znajdujący się również w Łęknicy i niemieckim Bad Muskau geopark Łuk Mużakowa, park jest poligonem, na którym doskonale „dociera” się polsko-niemiecka współpraca.